RADY PRAKTYCZNE



1. Sukienka dla 2—3-letniej dziewczynki z jasnozielonej flaneli, kołnierzyk i guziczki białe.
2. Sukieneczka dla 2—3-letniej dziewczynki z czerwonej wełny, guziczki granatowe.
3. Sukieneczka dla 3-letniej dziewczynki z niebieskiego aksamitu. Kołnierzyk i szarfka z jedwabiu jaśniejszego lub ciemniejszego w tym samym kolorze.

DLA NASZEJ DZIATWY

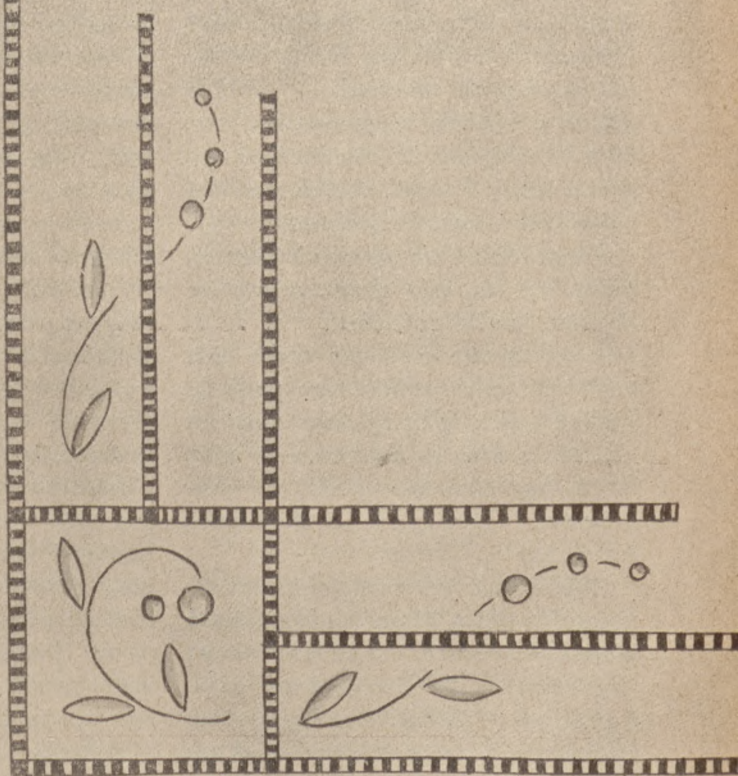




5. Płaszczyk i czapeczka dla dziewczynki lat 5—6 z wełny ceglasto czerwonej, kołnierzyk, mankiety i przybranie czapeczki z szarego baranku.

6. Trykotowe ubranko dla 4-letniego chłopczyka.

OZDOBIONY MEREŻKĄ I HAFTEM



Jeszcze o przyjęciach dla dzieci.

Zabawa stwarza dzieciom tyle emocji, że ich system trawienny nie może działać tak sprawnie, jak zwykle w warunkach normalnych. Stąd tak częste wymioty i zaburzenia żołądkowe, objawiające się po wszelkich zabawach i przyjęciach. Mówimy wtedy chętnie dla uspokojenia własnego — „ech! to głupstwo, dziecko się przejadło!" Albo też kiedyindziej z oburzeniem: „po prostu struli dziecko, musieli dać tam coś niezdrowego do zjedzenia."

I stąd budzi się pozornie uzasadniony żal do tego domu, w którym dziecko było w gościnie.

A najczęściej w danym domu była najlepsza wola serdecznego podjęcia małych gości, tylko właśnie dano im za dużo. rzeczy za dobrych, lecz mało przystosowanych do ich wieku i potrzeb organicznych.

Aby uniknąć tych smutnych następstw należy dzieciom dawać na przyjęciach posiłki lekkie, urozmaicone, ale nie obfite i nie przeciążające żołądka. Nie daje się też dzieciom nic do „pojadania" podczas zabawy, bo wtedy nie ma się najmniejszej kontroli. ile które zjadło.

Nie należy też dzieciom dawać gęstych, zawiesistych płynów, jak: czekolada lub kakao zaprawione jajkiem. Najlepsze są: mleko, kawa zbożowa, herbatka z mlekiem. Ciastek cukierniczych oraz wszelkich czekoladek należy unikać, a zastąpić je domowymi. Przed słodyczami jednak dzieci muszą zjeść coś podstawniejszego. Można im podać „kanapki" na wzór przyjęć dla dorosłych, tylko będą one nieco inaczej wyglądały.

Podczas zabawy dzieci nie mają nigdy czasu gryźć, o tym należy pamiętać przy przygotowaniu posiłków. Natomiast zawsze domagają się pić. Co jest objawem zupełnie naturalnym i należy go właśnie wykorzystać dla uregulowania trawienia. W tym celu trzeba im dawać lemoniady z przegotowanej wody lekko osłodzonej i zaciśniętej sokiem z cytryny, lecz bez cytrynowej skórki. Jest to napój najzdrowszy i najbardziej orzeźwiający.

Jeśli chodzi o owoce, to i tu wybór powinien być dokonany bardzo starannie. Pomarańcze. mandarynki i banany są tak łatwo przyswajalne. że nie budzą żadnych zastrzeżeń, lecz to są owoce drogie, bo zagraniczne. Natomiast jabłka są dostępne dla każdego lecz muszą być kruche i soczyste.

Wszelkie jagody, jak: truskawki. poziomki. jerzyny. czarne jagody. wiśnie i t. p. są możliwe tylko w okresie wiosennym i letnim.

Ważnym niezmiernie elementem w przyjęciu jest nakrycie stołu. Musi być ono: bezpieczne, wygodne, przewidujące i estetyczne.

Bezpieczeństwo stołu polega

na tym, że znajdują się na nim rzeczy bezwzględnie potrzebne, w niewielkiej ilości i możliwie nie podlegające tłuczeniu.

W y g o d ę mają dzieci zapewnioną przez zarezerwowanie im d o ś ć m i e j s c a przy każdym poszczególnym nakryciu i przez d o s t o s o w a n i e w y s o k o ś c i s i e d z e n i a do poziomu stołu.

P r z e w i d u j ą c e n a k r y c i e polega na tym, że ilość sztuk kanapek, ciasteczek, czy owoców danego gatunku, jest ściśle wyliczona dla każdego uczestnika. Wtedy niema cichych, hamowanych skurczów serca, gdy biorą inni: „że pewnie tego „dobrego" dla mnie nie wystarczy!"

Musimy to stwierdnić, jako pewnik, ża dzieci są niezmiernie w r a ż l i w e n a e s t e t y c z n y w y g l ą d s t o ł u. Nie potrafią one może swych odczuć wyrazić słowami, ale dokumentują je doskonale apetytem i sposobem zachowywania się przy stole. Wystarczy omazany talerz, pomięty i zaplamiony obrus, nieład na stole, aby dziecko jedząc, czuło się upoważnione do wypryskiwania pokarmów, plamienia siebie, obrusa, a nawet zanieczyszczania podłogi.

Rząd czystych, jednakowo ustawionych nakryć już robi estetyczne, doskonałe wrażenie. Pewnej systematyczności, równości, karności i ładu. Apetyczne kanapki, rozstawione według gatunków na półmiskach lub tackach przykrytych serwetkami: słodycze na drewnianych talerzach i niskich podstawach, aby dzieci mogły łatwo po nie sięgać; barwne owoce w głębokich koszyczkach: wesoły obrus umajony gałązkami zieleni: bibułkowe serwetki w różnych kolorach, no i na środku stołu jakiś symbol akcentujący charakter przyjęcia, np. mała choinka, postać św. Mikołaja, Trzej Królowie z czekolady, wreszcie na zapusty zwierzątka z czekolady, na Wielkanoc — zajączki i jajka, na święto wiosny — ptaszki i motylki, na imieniny—tort ozdobny — oto dekoracje, przemawiające do wyobraźni dziecięcej.

Wtedy mali gości czują się nie tylko uczczeni, ale i z o b o w i ą z a n i Chętnie zachowują się przy stole nienagannie, pragnąc wykazać swe istotnie nabyte już wyrobienie towarzyskie, a nie ową nonszalancję, tak często dziś stosowaną, którą się zazwyczaj pokrywa rzeczywiste braki wychowania. Bez oporu też i próżnych ceregieli myją na wizycie przed posiłkami rączki, gdyż pragną, aby schludność tych rączek dopełniała miłym wyglądem nastrój biesiady.

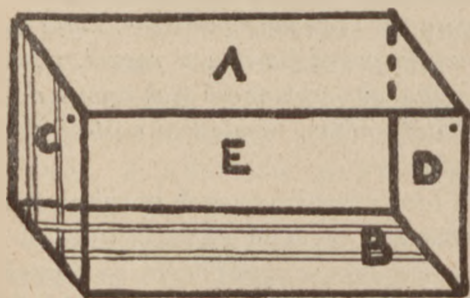
O tak organizowanych przyjęciach i zabawach mówi się zawsze długo naprzód w gronie uczestników, cieszących się ich nadzieją. I uczestnicy ci nigdy nie szczędzą wysiłków, przyczyniających się do uświetnienia zabawy, a każdy jest szczęśliwy, jeśli może okazać się pożytecznym.

I długo potem jeszcze rozważane są najrozmaitsze fragmenty odbytych uroczystości, które stanowią najmilsze, a często i pouczające wspomnienia.

Maria Ankiewiczowa.

Jak zrobić scenkę dla teatrzyku kukiełek.

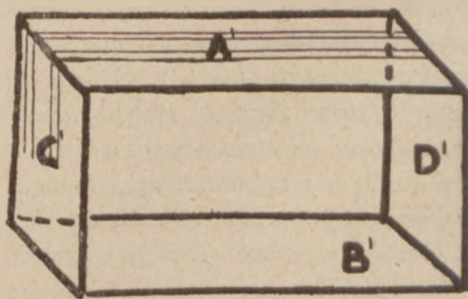
Ażeby zrobić scenę dla teatrzyku kukiełkowego, bierzemy pudełko tekturowe mniej więcej 40 cm długości (może być pudełko od pantofli mamusi od którego przykrywkę odrzucamy). Dla łatwiejszego zrozumienia oznaczamy boki pudełka literami: dno literą E, boki dłuższe A.B; krótsze C. D. Stawiamy pudełko na boku B, który będzie podłogą sceny. W boku B przez całą jego długość wycinamy duże szpary szerokości 1 cm. W tych otworach będą się poruszały lalki-kukiełki według rys. Nr. 1. W boku C. D. też wycinamy szpary, imitujące drzwi, którymi



wchodzą kukiełki. Teraz przygotowujemy kurtynę, na którą bierzemy odpowiedni kawałek miękkiego materiału kolorowego, robimy szeroki obrąbek, który naciągamy na patyczek marszcząc trochę. Patyczek umieszczamy w górze pudełka w otworach boków C. D. (patrz na rys. Nr 1.

Tak przygotowaną scenę, przyklejamy na drugim pudełku, które musi być trochę dłuższe, niż scenka, a w boku A_1 wycinamy szpary, które muszą być tych samych rozmiarów, co wycięte szpary w podłodze sceny (bok B rys. Nr 1) gdyż po nałożeniu pudełek na siebie szpary muszą być ściśle dopasowane.

Pudełka Nr 2 używamy dlatego, ażeby dzięki pustce w pudełku pod sceną można było, trzymając za patyczek kukiełkę, łatwo nią poruszać niewidzialnie dla widza siedzącego przed sceną.



Ażeby nasz teatrzyk wyglądał estetycznie przykrywamy pudełko Nr. 2 kolorową chusteczką, bibułką etc. Na ściankach boku E naklejamy dekorację, której wykonanie podamy w następnym numerze.

Stefania Duzy



Uczmy się szycia.

Powiększanie formy.

Do naszych foremek bibułkowych podawane są dokładne wymiary dziecka, a foremki zależnie od fasonu są odpowiednio obszerniejsze od 3—5 cm w gorsie i biodrach oraz do 1 cm w szerokości przodu i pleców (mierząc połowę sukienki). Foremki nie posiadają zapasu na szwy, więc krojąc dodawać do szyi i pachy po 1 cm, w ramionach 2 cm, na szwy boczne od 3—5 cm i obręby dolne od 5—8 cm; w bieliźnie na wszystkie szwy po 1 cm.



Za dokładne wymiary dziecka uważamy zdjęte w podany sposób:

obwód gorsu, pasa i bioder we właściwych miejscach z podłożeniem 4 palców pod centymetr (nie luźno, i niezbyt ciasno, centymetr musi przylegać do figury);

obwód szyi (ważny przy wszywaniu kołnierzyków) u nasady szyi, w najszerszym miejscu bez podkładania 4 palców;

szerokość przodu i pleców w połowie dłg. pachy od zgięcia (stawu barkowego) do zgięcia ręki;

długość do talii mierzy się z najwyższego punktu ramienia przy szyi (centymetr kładziemy skośnie) do środka przodu na pasie i *dłg. sukienki* w podobny sposób od góry do środka przodu w dole sukienki;

długość spódniczki i majteczek mierzy się z boku figury, od talii do dołu, prostopadle:

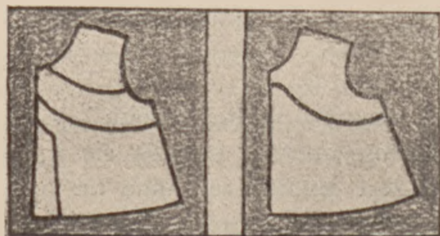


długość rękawka od ramienia tyłem ręki przez lekko zgięty łokieć (pod kątem rozwartym) do dłoni.

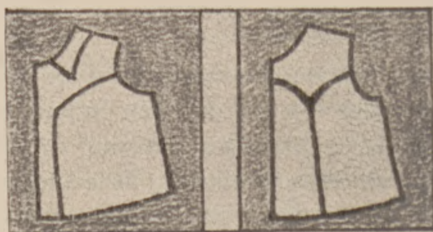
Po zdjęciu miar z dziecka i porównaniu z foremką, należy w razie potrzeby odpowiednio zmniejszyć lub powiększyć. W tym celu jeśli foremka składa się z części (np. karczka lub innych cięć) połączyć je, aby otrzymać ½ przodu i ½ pleców i odpowiednio zmienić wielkości w/g podanych sposobów.

I sposób. Jeśli różnice w ½ szer. przodu i pleców wynoszą 1 cm a w ½ obw. gorsu do 4 cm, wtedy zwężamy lub poszerzamy szerokości —

przy paszce, a różnicę w gorsie rozdzielamy równo do przodu i tyłu, poszerzając lub zwężając na szwie bocznym. *Rys. 1.*



II-gi sposób. Jeśli różnice przekraczają wyżej podane cyfry, wtedy naznaczamy linią pionową na foremce (dając ją ze środka ramienia), załamujemy, zapinamy szpilkami lub rozcinamy i rozsuwamy w/g żądanej szerokości przód i plecy; następnie sprawdzamy obwód gorsu i pozostałą różnicę ujmujemy lub dodajemy na linii szwu bocznego (jednakowo do tyłu i przodu). Długość zmieniamy dołem, lecz jeśli są poprzeczne cięcia (np. karczki) obni-



żamy je lub podwyższamy proporcjonalnie do dłg. sukienki. *Rys. 2.*

Te i podobne fasony można zmniejszać lub powiększać przez 2 pierwsze sposoby. *Rys. 3 i 4.*

d. c. n.

Julia Kinsnerowa.

Kuchnia dziecięca.

Przyjęcia dla dzieci.

(Ciąg dalszy).

Placek kruchy z marmoladą.

37 dkg mąki,
14 „ masła,
2 żółtka,
około 10 dkg śmietany,
10 dkg pudru,
szczypta soli,
$^1/_2$ proszku do pieczenia,
marmolada z $^1/_2$ kg jabłek,
puder z wanilią.

Przesianą mąkę posiekać z masłem, dodać rozgnieciony wałkiem puder, sól wymieszać, dodać surowe żółtka, śmietanę i wyrobić ciasto ręką. Wynieść w chłodne miejsce na $^1/_2$ godziny. Następnie proszek wysypać na stolnicę i wgnieść w ciasto. Wyrobione ciasto podzielić na 2 nierówne części, większą część wywałkować w kształcie prostokąta na grubość $^3/_4$ do 1 cm, przenieść na blachę, wyrównać rękami, pokłuć widelcem i upiec na jasno złoty kolor. Gdy ciasto wystygnie posmarować marmoladą i pokryć paskami ciasta w odstępach 1 do $1^1/_2$ cm w jedną i w drugą stronę, tworząc kratkę (tak jak w sernikach cukierniczych). Upiec na ładny złoty kolor, gorący posypać pudrem z wanilią i pokrajać w małe kwadraciki 5x5.

Uwaga!

Jeżeli nie mamy marmolady gotowej, przygotować na prędce z jabłek surowych. Jabłka obrać, zetrzeć na drobnej tarce, wygotować, gdy trochę zgęstnieją, dać cukru do sma-

ku, kilka razy zagotować, ostudzić. Jeżeli bierzemy tańszy gatunek jabłek to wziąć $^{3}/_{4}$ kg.

Sałatka owocowa.

Owoce pokrajać w małe plasterki lub paseczki i układać warstwami przesypując każdą warstwę pudrem. W razie potrzeby skrapiać cytryną. Po wierzchu posypać siekanymi orzechami.

II sposób. Owoce pokrajane zalać bardzo słodkim gęstniejącym zimnym syropem, skropić cytryną.

W zimie możemy przygotować surówkę mieszaną: z mandarynek, pomarańcz, jabłek, gruszek, winogron, bananów z dodatkiem moczonych śliwek jak: węgierki, szeptały, morele i t. p.

Ciepły napój owocowy.

Wygotować owoce suszone lub świeże jak np. wiśnie, śliwki, jabłka, przecedzić przez gęste sitko albo serwetkę, osłodzić, dodać cytryny, a do każdej filiżanki włożyć plasterek pomarańczy, czy też smażoną truskawkę, czereśnię i t. p.

(dok. nast.)

S. Witkowska.

Redakcja i Administracja: Litewska 16. Tel. 9-41-00. Konto P.K.O. 14.555

Prenumerata „MŁODEJ MATKI" płatna tylko z góry:

W kraju: rocznie zł. 10.—, półrocznie zł. 5.—, kwartalnie zł. 2.50.

Za granicą: rocznie zł. 15.—, półrocznie zł. 7.50.

Prenumeratę dwutygodnika „MŁODA MATKA" przyjmują wszystkie księgarnie oraz urzędy pocztowe w kraju i za granicą.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redaktorka L. Czechowska przyjmuje interesantów w środy od godz. 15½ do 16½.

Wydawca: Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem.

Redaktorzy: Dr R. Barański i L. Czechowska.

Drukarnia Wydawnicza, Warszawa, Kacza 15, tel. 603 46.